

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Września 1870.

Poniedziałek.

Dnia 7 (19) Września 1870.

Rano ciepła st. 6, w pół: ciepła st. 10.
Wysokość wody st. 2 c. 7 (w mierze).Stan barometru: 30
na odmianę: 0.1Wschód Słońca o g. 5 m. 41
Zachód " " " 6 " 5

Jutro, Sgo Eustachjusza M.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 3, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zablockiej.

Wczoraj w kościele Opieki Sgo Józefa na Krakowskim Przedmieściu (obok pałacu hr. Potockich) obchodzony był solennie odpust poświęcenia tegoż kościoła, w połączeniu z nabożeństwem Matek Chrześcijańskich, z powodu przypadającej zarazem uroczystości N. M. Panny Bolesnej. Wotywę odpustową przy asystencji licznej gromady stolarzkiej, odprawił JX. Jagodziński Vice-Dyrektor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Słowo Boże przed summa głosił JX. Borzewski, miejscowy kapelan, celebrował JX. Ruszkiewicz Regens Seminarjum Metropolitalnego, wotywę zaś bractwa Matek Chrześcijańskich, oraz niezapory intonował JX. Cieślowski Prefekt Gimnazjum, a naukę duchową na niesporach miał JX. Lasocki. Podczas wotywy zasłużony Violonczelista pan Szablinski odegrał kompozycje Pleyela, Berjota i Beathoveha. Na summie zaś licznie zebrani artyści i amatorowie pod dyktando p. Quattriniego wykonali mszę utworu K. Studzińskiego, preludje Bacha, oraz „Ave Maria” Gounoda.

Jutro w kościele Sgo Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej wotywa o godzinie 10ej, przed ołtarzem Sgo Antoniego.

W tym tygodniu, jako w pierwszym po Uroczystości Podwyższenia Ś. Krzyża, a nie w zeszłym jak to było doniesionem, przypadają trzecie w tym roku *Suche dni*, to jest we środę, piątek i sobotę.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 246 wydanym, zamieszczono: Dopelnivszy w d. 29 sierpnia (10 września), przegląd zakupionych przez Pułkownika Majewskiego, należnych do remontu na rok 1870 powierzonej komydy 25 koni, znalazłem takowe, tak pod względem rasowym jako i wartości, nietylko w zupełności odpowiadającami swojemu przeznaczeniu, lecz nawet nader okazalemi, poczynając więc sobie za miły obowiązek, wyrazić za to Pułkownikowi Majewskiemu moje serdeczne uznanie.

Na mocy upoważnienia JW. Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika Królestwa, Komissarz cyrkułu Jerolimskiego, Sztabs-Kapitan Lukenbach, przeniesiony zostaje na posadę Komissarza przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej; Komissarz zaś przy wspomnianej drodze Podpułkownik Bogatko, mianowany zostaje Komissarzem cyrkułu Jerolimskiego. O czem oznajmiając, polecam Podpułkownikowi Bogatko przyjąć, w porządku prawem przepisany, wspomniany

cyrkul od Sztabs-Kapitana Lukenbacha, o dopelnieniu czego, z przedstawieniem wszystkich wykazów, za wspólnym podpisem złożyć mi raport.

W rozkazie Prezydenta miasta, za Nrem 187 zamieszczono: Na mocy Najwyżej zatwierzonego pod dniem 22 czerwca r. b., postanowienia Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, i wniosku zatwierzonego przez JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, pod dniem 22 sierpnia (3 września) r. b., pod względem miejskiej służby targowej, miasto rozdzielone zostaje na dwie części: pierwsza część składać się będzie z cyrkulów policyjnych: Łazienkowskiego, Nowoświatowskiego, Zamkowego i Pragskiego; druga zaś część z cyrkulów policyjnych: Jerolimskiego, Powązkowskiego, Wolskiego, Bielańskiego i Sobornego. O czem z przesłaniem przy niniejszym Komissarzom cyrkulowym, po jednym egzemplarzu instrukcji dla służby targowej miasta Warszawy, oznajmiam podwładnej mi Policji. (Gaz. Polic.)

Powodzenie „Zbójców” jest faktem pocieszającym. Trajeda jest koroną poezji czynu, szczytnym okrzykiem ducha, który budzi z letargu prozy, wyższą, z której spogląda się w światło.

Niechaj „Zbójcy”, doczekają się stu przedstawień. Pragniemy tego z całej duszy. Powinniśmy rosnąć...

W roli „Franza Moor’a”, w sobotę, wystąpił pierwszy raz po powrocie z zagranicy, p. Królikowski.

Sluchacze powitali znakomitego artystę, salwą oklasków, która trwała tak długo, że on z pewnością upoił się czarem swojego tryumfu; — bo grał swoją rolę z istnie młodzieńczym ogniem; grał ją całą potęgą uczucia i sztuki.

Kreację Amalji odtwarzała pani Modrzejewska, po raz pierwszy na tutejszej scenie i w momentach roli lirycznych, była jak zwykle, znakomitą artystką.

Pan Damse, również po raz pierwszy wystąpił w sobotę, jako: Mozer, sługa sądowy, delegowany przez Themida do obozu marzycieli. Przyznać należy, że to jego wystąpienie w sztuce „Szyllera”, było podobnie korzystnym jak poprzednie w dwóch arcydziełach Szekspira: „Kupcu Weneckim” i w „Romeo i Julii”.

Sala teatru była przepelniona. Z wrażliwych sluchaczów, jedni płakali nad dolą nieszczęśliwych kochanków: Karola i Amalji, a drudzy oburzali się głośno na potworne zbrodnie Franza Moor’a.

Gdyby to Szyller mógł widzieć, z pewnością byłby

zadowolony przeświadczeniem, że warto starym dzieciom opowiadać szczytne bajki, do snów o ideałach...

— E — *Gielda Warszawska.* W zaprzyszłym tygodniu na giełdzie naszej z powodu dwudniowego święta mieliśmy notowania tylko z 4-ch dni i ogólny obrót był tak małym, iż wynosił zaledwie trzecią część tej cyfry jaką za miarodajną średnich obrotów uważamy, w tygodniu minionym pomimo iż transakcje dokonywały się przez cały tydzień cyfra ogólna wypadła równa poprzedniej. Stan taki widzimy nie tylko na naszej giełdzie, lecz i na innych targowiskach pieniężnych Europy. Nie miejscowe więc stosunki są powodem opieszłości w ruchu handlowym, ale niepewność ostatecznego rozwiązania dzisiejszych zawikłań w zachodniej i południowej Europie.

Handel wywozowy z powodu blokady portów niemieckich i z powodu zajęcia kolei żelaznych zeszedł u nas prawie do zera, a jedynym punktem dzisiejszych transakcji jest Petersburg i Ryga. Z Wiedniem bowiem stosunków mamy nie wiele, a na Londyn wysyłamy przez Petersburg, chociaż ta ostatnia droga okazała się być złą z powodu iż weksle trassowane na Londyn przez Petersburg są za kosztowne.

Wprawdzie w tygodniu minionym obrocono trochę więcej weksli na Londyn, Petersburg i Wiedeń, lecz mniej za to na Berlin, Moskwę i Hamburg.

Kursa na weksle dla naszego handlu najpotrzebniejsze nieco się obniżyły; albowiem weksle na Berlin z terminem 8-miodniowym zeszyły o $\frac{1}{2}$ % to jest ze 133,34 i 133,50 przyszyły na 133,34 i 133, na Londyn o $\frac{2}{5}$ %, gdyż z 8,18 zeszyły na 8,14. Inne utrzymały się na dawnym notowaniu, to jest weksle na Wiedeń 97,65, na Petersburg z terminem 3 miesięcznym 98,75 i 98,50 z terminem krótkim 3 dniowym 100,17 i 100 na Moskwę 99.

W papierach procentowych publicznych ruch w tygodniu minionym był bardzo ożywiony, transakcje dokonano licznie i dosyć duże. Wszystkie papiery były w kursie, najwięcej jednak obrocono Listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemiaków, listów likwidacyjnych i Obligów Skarbowych.

Spekulacja na obniżenie dawnych listów zastawnych i podnoszenie nowych z roku 1869 znów się okazała, a w końcu tygodnia zdołano nawet obniżyć dawne listy zastawne o 1%. Porównując jednak tydzień miniony z tygodniem poprzednim to: Listy zastawne okresu trzeciego serji pierwszej podniosły się o $\frac{1}{4}$ %, albowiem z 93,65 i 93,15 przeszły na 93,90, serji drugiej spadły o $\frac{1}{2}$ % gdyż, z 91,82 i 91,40 przyszyły na 91,32, listy zastawne nowe z roku 1869 podniosły się o $3\frac{1}{2}$ % to jest z 87,83 i 87,40 przeszły na 91,33.

Listy likwidacyjne podniosły się o $\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{5}$ %, to jest z 74,23 i 73,73 przeszły na 74,57 i 74,16.

Pożyczki premijowej emisja pierwsza z r. 1864 podniosła się o 2%, to jest ze 143,50 na 145,50 i 144, emisji drugiej z r. 1866 po losowaniu odbytem już spadła o 3% ze 147 na 144.

— W skutek postanowienia z dnia 18 (30) czerwca r. b. posiedzenie Spółki Jedwabniczej ogłoszone było na 7 września, lecz z powodu otwarcia jednoczesnego Wystawy rolniczej, ogólne zebranie odbyło się w Salonie Resursy Obywatelskiej w sobotę, o godzinie 6-iej po południu w obec delegowanego od Rządu gubernatora Warszawskiej p. Władysława Witmana Rad. Praw. Przewodniczył p. Wincenty Majewski, trzymał pióro p. Aleksander Łapiński.

Po odczytaniu sprawozdania przez p. Jerzego Aleksandrowicza, p. Jerzy Bertholdi przeczytał raport delegacji z wnioskiem zatwierdzenia rachunków za czas od 1-go maja 1862 r. do 1-go lipca 1870 r. i udzielenia pokwitowania. Zgromadzenie jednomyślnie wniosek przyjęło, a rachunki zatwierdziło.

Poczem postawione było pytanie, czy w stanie obecnym spółka ma dalej istnieć, lub też być likwidowaną.

Jednomyślnie postanowiono utrzymać Spółkę. Następnie przystąpiono do wyboru 11 członków do nowej Rady nadzornej, która z grona swego wybierze Prezesa, Dyrektora, Sekretarza i przedsięwzięcie zebranie kapitału 10,000 rs. przez wyprzedanie akcji tak w Warszawie jak i na prowincji. Głosowało osób 26, to jest wszyscy obecni, rezultat był następujący: Jezierski hr. Karol (24), Zawisza Jan (23), Aleksandrowicz Jerzy (20), Łapiński Aleksander (19), Bogucki Adolf (18),

Lubomirski książę Tadeusz (18), Majewski Wincenty (18), Nagórny Antoni (18), Biernacki Adam (17), Rogalewicz Antoni (11), Kurtz Lucjan (10), Pisarzowski Adam (9), Fukier Teofil (9), Wołowski Aleksander (8), Mieczynski Adam (8), i t. d. Z tych pierwszych jedenastu, ogłoszeni zostali Członkami Rady Nadzorczej.

Wreszcie uznano potrzebę przejrzienia ustawy i zaproponowania zmian okolicznościom dzisiejszym odpowiedniej, również rozebrania pytania, czyby pszczolnictwo nie dało się użytecznie połączyć z działalnością spółki i w tej mierze poruczo Radzie nadzorczej złożenie sprawozdania i wniosków na najbliższem ogólnem zebraniu.

W przedmiocie jedwabnictwa, mogącego być znakomitem źródłem dochodów w Królestwie zabierali głos pp. Antoni Nagórny, Aleksander Makowiecki, Aleksander Wołowski, hr. Karol Jezierski, Stanisław Bogowski, Adam Mieczynski i inni.

Rozsadnik morw, znajduje się w okolicach Czystego za Wołskimi rogatkami. Dziś kiedy tak znaczna ilość obywateli wiejskich przybyła na Wystawę Rolniczą, jest nadzieja, iż niedługo pospieszysz z kupnem akcji za rs. 15 mogącą być spłaconą w dwóch ratach, aby podtrzymać ogólnemi siłami Spółkę, która ma za cel główny podniesienie dobrobytu krajowego. Winniśmy nakoniec dodać, że p. Aleksander Kurtz i Wincenty Majewski zakwitowali spółkę ze znacznych kwot pieniężnych, jakie im jest dłużna, i że na posiedzeniu zapisano się na 103 nowe akcje.

— Wczoraj o godzinie 12-iej w południe odbyło się drugie posiedzenie Rady Nadzorczej Spółki Jedwabniczej na której postanowiono zaprosić na członków teje Rady pp. Pisarzowskiego Adama i Mieczynskiego Adama, powierzając temu ostatniemu czynności Sekretarza Rady. Na wniosek tego ostatniego postanowiono gazetę Rolniczą redagowaną przez niego użyć jako organ Spółki. Postanowiono wydelegować p. Biernackiego, hr. Jezierskiego, Pisarzowskiego, Rogalewicza i Boguckiego dla obejrzenia miejscowości Czyste, tudzież okolic Warszawy gdzieby mogły być urządzone filje. Taż Delegacja upoważnioną została do sprzedaży wyprodukowanego już jedwabiu. Nakoniec zdecydowano odbywać posiedzenia perjodyczne raz na miesiąc u p. Zawiszy lub Jezierskiego, pierwsze takie posiedzenie odbędzie się d. 26 b. m.

— Przez cały dzień onegdajszy i wczorajszy publiczność licznie zwiedzała Wystawę płodów rolniczych i gospodarskich, pomimo niepewnej a chwilami dżdżystej nawet pory. Najtłumniej zwiedzano wystawę wczoraj w godzinach popołudniowych. Z powodu coraz wzrastającej liczby zwiedzających i ze względu na dżdżystość upłynionych dni, niedozwalającą dotychczas mnóstwu osobom przybyć na Wystawę, Komitet przedłużył czas trwania Wystawy jeszcze na dni dwa, to jest dziś i jutro. Właściwie będzie to najstosowniejsza pora obejrzenia nagromadzonych przedmiotów, gdyż dopiero dziś ukończono druk katalogu, bez którego niepodobna się rozejrzeć dokładnie. Spółżnienie katalogu pochodzi głównie z winy wystawców, którzy do ostatniej chwili przed wystawą, a nawet w ciągu pierwszego i drugiego dnia jej istnienia dostarczali jeszcze różne przedmioty.

Od wczoraj na okazach nagrodzonych zatknięte są karty z napisami: medal złoty, srebrny, brązowy, list pochwalny lub wynagrodzenie pieniężne.

Podajemy poniżej listę osób nagrodzonych.

Z oddz. I. płodów rolniczych, ogrodniczych i leśnych.
Za pszenicę: medale srebrne: Górski Ludwik ze Sterdyni, Kuczyńska Joanna z Korczewa, Hr. Krasieński Ludwik z Ursynowa. Medale brązowe: Marchwic-

ki Stanisław z Brzezna, Schur August z Łukowa, Epstein Mieczysław z Gaju.

Za żyto: Medale srebrne: Kosecki Stanisław z Grabowa, Krasiński Ludwik z Krasnego. **Medale brązowe:** Górski Jan z Woli Pękoszewskiej, Kuczyńska Joanna z Korczewa, Dangel Zygmunt z Głuskowa.

Za owies: Medal srebrny: Skarzyński Onufry z Bendrowa. **Medal brązowy:** Dangel Zygmunt z Głuskowa.

Za rzepak medal złoty: Zednik Władysław z Wilgi. **Medal srebrny:** Lewicki Stanisław z Regowa.

Za groch medal srebrny: Kuczyńska Joanna z Korczewa. **Medal brązowy:** Daszkiewicz Aleksander z Likrzeli.

Za grykę medale brązowe: Górski Jan z Woli Pękoszaw. Lewicki Stan. z Regowa.

Za chmiel medal srebrny: Hr. Potocka Augustowa z Willanowa.

Za tytoń medale brązowe: Kurtz Julian z Dębeego Małego, Ejdziatowicz Tadeusz.

Za wykę medal srebrny: Mazurkiewicz Gustaw z Niedźwicy.

Za rośliny pastewne medal srebrny: Hryszkiewicz Jan z Lachowa. **Medal brązowy:** Kotarski Jan z Mieni.

Za buraki pastewne medal brązowy: Kijewski Gustaw z Błędowa.

Za marchew pastewną medal brązowy: Zednik Władysław z Wilgi.

Za buraki cukrowe medal srebrny: Kurakowski Joachim z dóbr Oryszewskich. **Medale brązowe:** Hr. Krasiński Ludwik z Krasnego, Epstejn Mieczysław z Gaju.

Za kartofle medal srebrny: Zednik Władysław z Wilgi.

Za rośliny mało w kraju rozpowszechnione a mianowicie: za cykorję, drapacz i tojeść syryjską medal brązowy Porebska Franciszka z Bujuy.

Za ogół okazów medal srebrny: Bracia Bardet. **Medal brązowy** i rs. 15 Pobikrowski Józef z Pełczawy.

Listy pochwalne z wynagrodzeniem pieniężnem: Abramowski Andrzej, Łuba Franciszek, Kopf Karol Bozenius Jan.

Za szkółki medal złoty, Bracia Bardet z Warszawy, **medale srebrne:** Moszyński Józef z Targówka, Beczkowski pastor z Itowa. **Za szkółki i owoce med. srebr.** Adamczewski Leon, **med. bronz.** Willman Franciszek.

Za warzywa med. srebr. Bracia Bardet.

Za warzywa i jabłka Hr. Krasiński Ludwik (ogrodnik Feigel) z Ursynowa.

Za owoce med. srebr. Bracia Hoser z Warszawy, **med. bronz.** księżna Golicyn ze Starej wsi.

Prócz tego otrzymali **medale brązowe:** Ulrych Krystjan za **drzewka i ananasy,** Stopczyk Konst. za **gruszkę,** Hr. Potocka Aleksandra (ogrodnik Zbranicki) za **winorośl z gronami,** Czarniecki Jan za **melony i cybule.**

Listy pochwalne: Willman Aleksander z Warszawy za **pietruszkę i selery,** Jałoszyński Feliks za **pomidory,** Flam Filip (ogrodnik Heyer) za **ogórki,** Stopczyk Konst. za **jabłka,** Babicki Antoni za **kapustę i owoce,** Górecki Kazimierz za **drzewka owocowe,** Rossmann Ludwik za ogół **warzyw** (ogrodnik Stawowski), Wiesiołowski Henryk (ogr. Bączyński) za **arbuzy i melony.**

Wynagrodzenia pieniężne Stopczyk Konst., Willman Aleks., Jałoszyński Feliks, Prokopiew Atanazy, Babich Antoni i Górecki Kazimierz.

Za młode drzewka ze sztucznych plantacji leśnych w ciągu ostatnich 10ciu lat: potwierdzenie medalu srebrnego dawniej udzielonego pan Jastrzębowski Wojciech, med. sr. Bronikowski Adam z Żychlina, podziękowanie, Izba Skarbowa Łomżyńska.

Za młode drzewka do żywopłotów: list pochwalny, Bracia Bardet.

Za pnie drzew leśnych: medal srebrny, pan Zmierzchowski Hijacynt nadleśny; medal brązowy, Chruścicki Michał podleśny, Zmierzchowski Józef leśniczy; podziękowanie: Izba Skarbowa Lubelska i Suwalska, oraz Rada Główna Opiekuńcza Zakładów dobroczynnych.

Za torfy: Garbowiecki Ignacy z Daszyna.

Dalszy ciąg listy podamy w jutrzejszym numerze „Kurjera Warsz.“.

Opis Wystawy rozpoczniemy dopiero jutro, chcemy bowiem porównać katalog Wystawy teraźniejszej z katalogiem wystawy z roku 1867, tym bowiem tylko sposobem będziemy w stanie nabyć przekonania, która z dwóch wystaw jest świetniejszą, i pod jakimi względami zaznaczyć należy wyższość jednej nad drugą.

— Komitet Wystawy Płodów rolniczych i gospodarskich, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu jutrzejszym, to jest we wtorek, o godzinie lej z południa, odbędzie się uroczystość rozdania nagród wystawcom, w sali głównej Magistratu m. Warszawy, na którą to uroczystość bilety wejścia bezpłatne, są wydawane w kancelarji Komitetu przy ulicy Nowogrodzkiej, tak dla samych wystawców, jak również i innych osób życzących sobie znajdować się na pomienionej uroczystości.

— Główną ozdobą ostatniego numeru „Tygodnika Ilustrowanego,“ który wyszedł w podwójnym formacie stanowi zajmujący całą kolumnę rysunek charakterystyczny Kostrzewskiego, p. t. „Brukarze.—Młody chłopak użala się przed starym praktykiem, na ciężką pracę brukarską.“ „Czy my tak zawsze będziemy pracować?“ pyta.—„E nie zawsze.... kiedyś odpoczniemy.“ „A kiedy... kiedy“—„Wtedy jak pomrzemy.“—Że miejscowy charakter fizjonomji wybornie uchwycony u Kostrzewskiego to nie dziwota, ale dokładność i wykończenie samego rysunku mógłby dla wielu za wzór służyć, i odpierają zwycięzko zarzuty tych, którzy twierdzą, że Kostrzewski lubi zaniedbywać tę ważną część prac swoich, — że nawet jest to pewną właściwością rodzaju jego talentu. Kostrzewski potrafi się do wszystkiego nagiąć byleby tylko czasu i chęci starczyło. Talent to dziwnie pomysłowy a niewyczerpany w odszukiwaniu miejscowych typów. Samemu rysunkowi dodaje wartości bardzo starannie przez p. Przygorskiego odrobiony drzeworyt.

— Na Wystawę sztuk pięknych w tych dniach przybyły dwa rodzajowe obrazki. Brandta: kilku konnych przed chatą i Gersona: wyjście dzieci z bakalarni. Obrazek Brandta posiada zalety wszystkich jego ostatnich prac, malowany jest śmiało i wytwornie. Gersona zaś płótno odznacza się głównie humorem kompozycji. Na ulicze ważkie, grono chłopców wybiegłszy ze szkoły, bawi się z całą swobodą myślą i uczuciem. Tło tej sceny stanowi mur, zabazgrany przez psotni-

ków napisami i rysunkami. Patrząc na rzeczony obrazek mimowoli trzeba się uśmiechnąć, bo to jest jeden z rzeczywistych pierwszych dni szczęścia wiosny życia.

— W sobotę zauważaliśmy masę fur naładowanych kożuszkami, które przez miasto przejeżdżały na jarmark łowicki.

— W Szkole Elementarnej przy ulicy Topiel otrzymali nagrody: Gelassen Joel, Knobelman Jakób, Sowa Jakób, Herdenumcel Lewek i Grundstein Isaak.

— W Szkółce religijnej Ta'amed Tora przy ulicy Pańskiej uznani zostali za celujących: Akawiec Izrael, Mandelkorn Izrael, Ruff Szloma, Broder Aron i Heldeberg Feivel.

— Na sobotniemu posiedzeniu Oddziału tanich kuchni, zaproponowane zostały na dyżurne damy do kuchni przy ulicy Chmielnej pp.: Keller Ludwika, Nowacka Marja (matka), Nowacka Marja (córnka) i na członka Zarządu p. Zieliński Seweryn.

— W ostatnich trzech latach przybyło w Królestwie około 300 pasiek.

— Jutro porównanie dnia z nocą.

— W pierwszej połowie października otwarty zostanie Instytut oftalmiczny imienia ks. Ed. Lubomirskiego przy ulicy Smolnej.

— W Bielsku odbywa się od onegdaj trzy-dniowy jarmark.

— W Szkole Elementarnej przy ulicy Przechodniej, otrzymali nagrody: z kl. Iej Jakubowicz Ignacy, Krantz Jakób, Weinberger Józef; z kl. IIej Frenkel Henryk, Wawelberg Aleksander, Szenszak Stanisław.

— W repertuarze teatralnym wydanym na bieżący tydzień powiadziane są następujące widowiska: na dziś, „Adrianna“ w teatrze letnim, a w teatrze Rozmaitości: „Bursze, „Mąż za drzwiami“ i „Wesele w Ojcowie;“ na jutro: „Hrabina,“ opera; na środę „Adrianna Lecouvreur,“ na czwartek, „Flick i Flock“ w teatrze letnim, a w teatrze Rozmaitości: „Szczęście nieszczęściem“ i „pan Geldhab;“ na piątek: „Zbójcy,“ na sobotę: „Sinobrody“ w teatrze letnim, a w teatrze Rozmaitości: „Skąpiec;“ na niedzielę, w teatrze letnim: „Flis i Robert i Bertrand;“ a w teatrze Rozmaitości: „Fortepian Berty,“ „Tylko jedno słowo,“ komedia w jednym akcie, pierwszy raz: „Czuła struna.“

— Przeszło 40 robotników z fabryki Lilpola i Raua zamierzyło utworzyć kasę zaliczkową i zrobiło już nawet wstępne kroki o wyjednanie zatwierdzenia osobnej dla nich ustawy. Spostrzeżono się wszakże, że zamiast tworzyć nowe instytucje, stosowniej jest dać poparcie już istniejącym a mającym zbliżone pole działalności. W skutek tego w tych dniach po nastąpieniu porozumieniu się wzmiankani 40 robotników przyłączają się jako stowarzyszeni do Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich.

— Do Łodzi zjechało z Ciechocinka towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Carmantranta. Towarzystwo to zainstalowało się w sali teatru Sellina.

— W Lublinie, w dniu 13 b. m., odbyła się loteryja fantowa na korzyść Zakładów dobroczynnych wzniesienia Mejszowskiego. Dochód z tej zabawy był znaczny, rozprzedano bowiem wszystkie bilety loteryjne w liczbie czterech tysięcy, i bilety wejścia.

— Od czasu otwarcia Wystawy zwiedziło ją osób 15,323, mianowicie: we czwartek 526, w piątek 1156, w sobotę 1416, w niedzielę 1225.

— Dla praktycznego okazania publiczności, działania ozdobionych obecnie złotym medalem pługów, tak pojedynczych, jako i wielokibowych, wynalazku Romana Cichowskiego, odbędzie się ich wszystkich próba pod wałami, przy rogatkach Jerozolimskich na lewo, w dniu jutrzejszym o godz. 9-ej z rana, przyczem i użycie, nowo wynalezionnej sadzjeniarki do kartofli się okaże.

— Z powodu wątpliwej pogody do południa, zabawa Loteryjna, muzykalna, na korzyść Starców i Sierot Domu Schronienia Starozakonnych wczoraj miejsca nie miała, lecz takowa odbędzie się przy pierwszym pogodnym dniu, o czem afisze zawiadomią.

— Pan Stanisław Janicki, Inżynier, Kawaler leg. honor., przyjechał z Paryża.

— Pozostawiona w d. 13 b. m. w ogrodzie Saskim na ławce, chustkę damską wełnianą, po udowodnieniu odebrać można w Redakcji „Kurjera Warsz.“

+ Natalja z Kozłowskich **Goebel**, żona Budowniczego, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 18 b. m. przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 28. Pozostały w smutku mąż z 3-giem małoletnich dzieci i rodzinę zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na ekspozycję zwłok w dniu 21 b. m., to jest we środę o godzinie 5-tej po południu, z kościoła Śg Antoniego przy ulicy S-natorskiej na cmentarz Powązkowski odbyć się mając.

—7521—

+ Ś. p. Agnieszka z Gruszczyńskich 1^o voto Chreniewiecka, 2^o **Sienkiewiczowa**, opatrzona Świętymi Sakramentami, wczoraj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 63. Pograżony w smutku brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, jutro o godz. 8ej rano, w kościele Śg Marcina przy ulicy Piwnej odbyć się mając, jako też na wyprowadzenie zwłok o godz. 4ej po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —7513—

+ Ś. p. **Emilek**, syn Roberta i Marji z Stephanów Matheus, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 2½, w dniu wczorajszym, o godzinie 5-iej rozstał się z tym światem. Wyprowadzenie nastąpi jutro, o godzinie 4-iej po południu, z domu przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 41, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —7515—

+ W Siedlcach umarła d. 27 sierpnia r. b., ś. p. Michalina **Gumowska**. —7492—

— We wtorek dnia 20 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Leona **Rotwand**, b. właściciela ziemskiego odprawionem będzie za duszę tegoż w synagodze Głównego Domu Schronienia ubogich i Sierot Starozakonnych, o godzinie 1ej z południa nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7488—

— Babka i Dziadek ś. p. Jana-Józefa **Höhr**, składają podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły w sobotę, towarzyszyć ekspozycji jego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

— „Petersb. Wied.“ donoszą, że pierwszy sekretarz poselstwa francuzkiego w Petersburgu, markiz de Gabriac, otrzymał rozkaz od rządu swojego czasowego zarządzania sprawami poselstwa.

— „W Wiln. Wiest.“ czytamy, że w powiecie borysowskim (gub. mińska) około Juchówki (stacja pocztowa o 18 wiorst od Mińska leżąca) robotnik pracu-

jący około budowy kolei żelaznej smoleńsko-brzeskiej, znalazł powtórnie garnek, napełniony drobną starą polską monetą, bitą w roku 1670. Wszystkich monet jest 600. Skarb ten znajduje się w ręku rządowego inżyniera i przedstawionym zostanie zwierzchności.

— 23 sierpnia (4 września) w Kownie wybuchł pożar w fabryce lanego żelaza p. Abramowicza. Pomoc szybko podana wstrzymała dalsze szerzenie się i jeden tylko dom spłonął.

— „Odes. Wiest.“ zapewnia, że kolej żelazna od Charkowa do Połtawy w maju roku następnego otwartą do użytku zostanie.

Wiadomości Polityczne.

18 Września.

*** W wielu miastach i miasteczkach Belgji urządzają się tombole na korzyść ranionych żołnierzy obu armji.

*** W Celle władze pruskie aresztowały Drejera, znanego w Niemczech agitatora sprawy demokratów socjalnych.

*** W Berlinie wyjdzie na widok publiczny książka p. t. „Lista poległych wojowników niemieckich. Odbiciem tej książki zajmuje się kilka pierwszorzędných drukarni. Pierwsze wydanie składać się będzie z 80 tysięcy egzemplarzy.

*** Pierwszy transport obdzieraczy trupów przywieziony został do Gdańska. Są to mieszkańcy z okolic Kehl i Strasburga.

*** Pomiędzy francuzami wziętymi do niewoli pod Sedan, znajdują się: Robert Michel, główny redaktor „Constitutionnela“ i Paweł Cassagnac, redaktor „Pays“ żarliwy podbudzacz nienawiści francuzów przeciwko niemcom. Obaj ci panowie wstąpili niedawno do pułku zuawów jako ochotnicy. Dwaj francuzcy wojskowi korespondenci, korespondent gazety „Tems“ i agencji Havasa, znajdujący się przy armji Mac-Mahona, przybyli do Brukseli. Byli oni również wzięci pod Sedan, lecz niezwłocznie zostali uwolnieni.

*** Według słów gazety szwedzkiej „Aftonbladet“ wieść o niewoli Napoleona wywarła bardzo smutne wrażenie w Sztokholmie. Przedstawienie w teatrze królewskim było wstrzymanem.

*** W tych dniach mnóstwo rekonwalescentów z szpitalów berlińskich wcielono po części do batalionów uzupełniających, po części wysłano do pułków.

*** W dniu 14 b. m., Paryż był otoczony wstęgą płomieni. Dla zniszczenia osłon, z po-zą których mogłaby szkodzić miastu, artylleryja pruska, spalono hurtem, część lasu Montmorency, cały las Bondy, oraz laski Meudon, Clamart, Ville d'Avray i część lasku Bulońskiego.—Na wybuch tego pożaru patrzyło z wyżyn Monmartre mnóstwo ludzi. Lasy rzezczone, według obliczeń, zwęglac się będą przez dni osm.

*** Na wstawienie się pewnej osoby niewiadomego nazwiska, która wyświadczyła niegdys wielkie przysługi domowi Hohenzollernów, król pruski ogłosił miasto Amiens w północnej Francji za neutralne.

*** Księżna Matylda przybyła do Mons w Belgji; pogłoski zatem o wtrąceniu jej do więzienia, były fałszywe.

*** Raniony jeniec francuzki, przed wojną sekretarz prywatny, nie chciał zażyć chloroformu, gdy w jednym ze szpitali berlińskich miano przystąpić do odjęcia mu ręki. Wytrzymał operację odważnie, wziął

potem pozostała lewą rękę dopiero co odjętą, i całując ją rzekł: „Ta ręka żywiła moją biedną matkę.“ Poczem położył ją na boku, i odwrócił się do ściany.

*** Rada municypalna miasta Tuluzy wotowała 1,500,000 franków na zakup broni i amunicji dla obrony ojczyzny, uzbrojenia ludności i wspierania stolicy (Gaulois, Ind. belge, N. Al. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wskazywanie pojedynczych miejscowości, w których zjawiają się prusacy podstępując pod Paryż, byłoby bez celu, bez żadnego znaczenia. Dziś już armje pruskie zbliżyły się do stolicy Francji tak, że trzeba ją uważać z jednej strony przynajmniej, północno-zachodniej, za otoczoną przez prusaków. Istotny interes wzbudzać teraz tylko może przed rozpoczęciem właściwych działań rozstawienie korpusów i wybór punktów, na które przedewszystkiem zwróci się działania przeciwko Paryżowi.

Pod obu powyższemi względami, nie posiadamy dziś jeszcze żadnej wiadomości. Z Paryża wprowadzile donoszą, że nieprzyjaciel podobno ma zamiar sypać baterje pod Juvisy na drodze do Orleanu, 2 mile od Paryża na południe, nad Sekwaną. Ale środek ten może być tylko obronnym: prusacy ustawią w tym punkcie baterje dla zabezpieczenia się od napadu oddziałów francuzkich spodziewanych zawsze od Besançons i Lionu, oraz dla umocnienia pozycji, jakie zajmą w tej stronie, gdy zaczną już działać bezpośrednio przeciwko fortyfikacjom Paryża. Fakt ten jeżeli się sprawdzi, służyć będzie za wskazówkę, że prusacy zwrócili oczy na południe i postanowili korzystać ze słabości warowni paryżkich w tej stronie.

W sobotę już pisma zagraniczne donosiły o zamierzonym napadzie na fort Vincennes, od strony wschodniej. Wiadomość ta nie zasługuje na wiarę. Jakkolwiek bowiem fort Vincennes jest słabo zbudowany i położonym będąc blisko miasta, gdyby zajęty został, zapewniłby prusakom korzystne położenie, trudno jednak przypuścić aby nieprzyjaciel myślał dziś o zdobyciu pozycji bronionej przez Marne, przez fort Nogent, przez silną redutę Fontenay i reduty Gravelle i Faisanderie, wtedy gdy ma inne pozycje daleko słabsze w stronie południowo-zachodniej.

Żywy ogień karabinowy, jaki według „Electeur libre“ słyszano w Paryżu dnia 16go b. m., mógł pochodzić z walki toczonej przez ustępujące oddziały wolnych strzelców i gwardji z nadechodzącymi coraz tłumniej prusakami. Żywość ognia zależy od subiektywnego wrażenia. Co się dziennikarzowi przedstawiało w większych rozmiarach, mogło być właściwie rozprawą niewielkiego znaczenia. W przeciwnym razie od 16go b. m. mielibyśmy już pewne wiadomości bądź z jednego, bądź z drugiego źródła.

Otrzymujemy dalsze wiadomości o ruchach wojsk niemieckich w południowej Alzacji. Do Colmaru wyszło do dnia 14 b. m. 5,000 badeńczyków po krótkiej utarczce z wolnymi strzelcami i gwardją narodową. Oddział ten nakazawszy rekwizycje, pociągnął nazajutrz dalej na południe do Mulhouzy. Zdaje się, że po drodze wezwie on do podłania się Nowy Brisach. Ostatecznym celem militarnym działań w tej stronie Alzacji będzie zajęcie Belfortu, twierdzy daleko korzystniej położonej, niż Strasburg, którą prusacy koniecznie posiadać muszą, aby być panami Alzacji.

Jeżeli możemy wierzyć „Gazecie Kolońskiej,” to mimo zapewnień udzielonych, wprawdzie bez urzędowego charakteru, ale zawsze przez osoby należące do głównej kwatery króla Pruskiego, ostrzeżenie Metz już się zaczęło; fakt ten nastąpił przed wieczorem dnia 9 b. m. Wrzucono podobno tego dnia na miasto i na forty Plappeville i St. Quentin tysiąc granatów, któremi prusacy głównie w obecnej kampanji wojują. Pomimo jednakże dalekonośności dział pruskich, wątpić należy, aby granaty wyrzucone z przed St. Quentin mogły pękać po nad samym miastem. Fort St. Quentin jest bardzo silny, wysoko położony i w żadnym razie nie dozwoliłby prusakom zbliżyć się o tyle, aby strzałami swemi sięgać mogli do miasta.

Armja Bazaina liczy jeszcze 75,000 ludzi, i jest bardzo dobrze zaopatrzoną żywnością. Dziś już upływa miesiąc od dnia, w którym się zamknęła w twierdzy; nie słychać nic o nowych jej usiłowaniach, w celu przebiccia się przez prusaków.

Ludność Paryża zdaje się być nierównie więcej zajętą losami missji pana Thiersa, aniżeli zbliżaniem się nieprzyjaciela pod mury stolicy. Objaw to według nas dość naturalny. Pochód wojsk pruskich ku Paryżowi jest złem nieuniknionem, do którego francuzi materialnie i moralnie mieli czas się przygotować; powołanie zaś posłannictwa p. Thiersa, zapewniłoby rządowi tymczasowemu moralne poparcie, postawiłoby starcie francuzko-pruskie na właściwym gruncie, słuszności i dbałości o ogólne interesa europejskie.

Na nieszczerście, jeśli cel podróży francuzkiego dyplomaty nie był dla nikogo tajemnicą, o przebiegu jego działalności, wiadomo do obecnej chwili tylko co następuje: Przybywszy do Londynu p. Thiers widział się z hrabią Granville, a wskutek tego widzenia się angielski minister spraw zagranicznych, udał się kolejno do p. Gladstone i do hrabiego Bernstorffa posła północno-niemieckiego Związku.

O przyjęciu jakiego doznały propozycje pana Thiersa, dzienniki angielskie odzywają się tak rozmaicie i tak sprzecznie, że nic nie pozwalają wnioskować co do przyszłej postawy gabinetu angielskiego.

W Paryżu opinja w ogóle pesymistycznie się zapatruje na rezultat podróży znakomitego męża stanu i sądzi, że uprzedzenie mocarstw neutralnych do republikańskiej formy rządu w Francji, weźmie górę nad wszelkimi względami nierównie większej wagi. Gdyby tak istotnie było, projekt intronizacji Napoleona III przypisywany Prusom, a nazwany przez berlińskiego korespondenta „Indep. belge“ „śmieszna elukubracja beczczynnych umysłów“, miałyby może niejakię szanse urzeczywistnienia.

Restauracja bonapartystowska, według słów tego korespondenta, miałyby się dokonać ze zbroją pomocą wojsk niemieckich, ze współ działaniem Izb rozwiązanych wskutek rewolucji 4 września i poprzedziłyby tylko podpisanie pokoju na podstawach ustępstw terytorjalnych wymaganych przez Niemcy.

Inna znouwu wersja opiewa, że przywrócenie cesarstwa byłoby warunkiem postawionym przez Niemcy za zwrot Alzacji i Lotaryngii.

„Jakkolwiek nieprawdopodobną i potworną mogłaby się wydać sama myśl podobnej restauracji“, mówi „Ind. p. belge.“ „wierzymy iż mogła powstać w głowie człowieka, który zmusił wojska powierzone przez

Francję jego nieudolnym ręką, do kapitulacji, kiedy według zeznań samego generała Wimpffen, energiczne działanie mogło jeszcze ocalić choćby część wojsk tak nędźnie oddanych do niewoli.“

Temu projektowi należy może także przypisać niesłychanie dyskretną postawę króla pruskiego i pierwszego ministra. Faktem jest niezaprzeczoną, mówi belgijski dziennik, że jeden z panujących nadesłał własnoręczny list do króla Wilhelma, a lord Lyons pisał również do p. Bismarcka, ale te listy zostały do dziś dnia bez odpowiedzi.

Zainteresowanie się negocjacjami pokojowymi również jest żywe w Petersburgu jak w Londynie. Dowodzą tego liczne artykuły dzienników rosyjskich poświęcone ocenie dzisiejszego stosunku stron wojujących i rozbirowi szans pokoju odpowiedniego obecnemu stanowi Europy. Na odzywania się dzienników pruskich natracających zdaleka o możliwej restauracji cesarstwa, lub oświadczających jak np. „Nord. Allg. Ztg.“ że były rząd cesarski jest jedynie prawidłowym, uznanym i umocowanym do traktowania z Niemcami „Journal de St. Petersburg“ słusznie odpowiada, że pokój zawarty z rządem którego istnienie popierałyby tylko obecne bagnety, nie byłby nigdy pokojem na serjo i nie przedstawiałby żadnych rękami trwałości. Jestto najważniejszy powód dla którego król pruski nie może żywić zamiaru intronizowania Napoleona III we Francji. Z drugiej znów strony ponieważ traktowanie z jakimś rządem jest niezbędnem, a ministerjalne berlińskie dzienniki, nie uznają rządu tymczasowego za przedstawiającego odpowiednie do tego warunki, „Journal de St. Petersburg“ wyjawia zdanie, że preliminarja pokojowe i zawieszenie broni pozostawiające wojskom niemieckim ich pozycje mogłyby być zawarte z rządem tymczasowym w Paryżu, Istotny traktat byłby dziełem panujących niemieckich przyjmujących udział w wojnie i francuzkiego Zgromadzenia Ustawodawczego.

Panu Crémieux, delegatowi rządu francuzkiego przebywającemu w Tours, dodano do pomocy panów Glais Bisoia i Fourichon. Pod d. 16 donoszą także o przybyciu do nowej stolicy generała Le Flô, ministra wojny, niewiadomo czy na stałe.

Urządowe otwarcie **austrjackiej Rady państwa**, nastąpiło 17 b. m. to jest w Sobotę. Treść mowy tronowej cesarskiej, przyniósł już wczorajszy telegram; tekst jej podamy w jutrzejszym numerze.

Z Monachjum donoszą, że spodziewany tam jest zastępca p. Bismarcka w związku północnym Delbrück. W ministerium **bawarskiem** opracowują już projekt ugody, mocą której Bawaria przystąpi do Związku północno-niemieckiego. Projekt ma być partykularystycznym. Pytanie czy również partykularystyczny będzie i sam akt przystąpienia. Południe zakłęło ducha z północy i dziś już nie uwolni się od niego.

Wojska **włoskie** zajęły bez wystrzału Civitta Vecchia, i tym sposobem znajdują się prawie pod samym Rzymem. Wkraczające wojska miały małą potyczkę z forpocztami rozstawionemi pod miastem; żołnierze papieżcy cfnęli się niezwłocznie. Trudno się spodziewać, aby Rzym był na serjo broniony; stronnictwo bowiem narodowe wewnątrz gotowe jest z okrzykami radości przyjmować wojska włoskie, siła zaś zbrojua, którą wieczne miasto rozporządza, zmniejszona jest znacznie w skutek rozporządzenia rządu francuzkie-

go, powołującego do Paryża wszystkich wojskowo słu-
żących. Jenerał Charette zmuszony był wraz ze swe-
mi znawami Rzym opuścić.

Ogłoszone przez rząd włoski dokumenta, jako to:
okólniki do posłów włoskich za granicą i instrukcje
dane hrabiemu Ponza di San Martino, zawierają te
same myśli, prawie te same wyrażenia co następują-
ca proklamacja jenerala Cadorna, dowódcy wojsk
wkraczających do państwa kościelnego:

„Włochy rzymskich prowincji Król włoski powierzył
mi ważną misję do której macie się przyłożyć jak
najskuteczniejszem współdziałaniem. Wojsko, sym-
bol i rękojmia narodowej jedności przychodzi do was
z braterską przychylnością dla ochrony bezpieczeń-
stwa Włoch i waszych swobód. Potraficie dowieść
Europie, że używanie wszelkich należnych wam praw,
da się pogodzić z poszanowaniem godności i władzy
duchownej głowy kościoła. Niezależność papieżkiego
tronu nierównie łatwiej pozostanie nietykalną w po-
śród obywatelskich swobód, niż to kiedykolwiek mia-
ło miejsce pod opieką obcej interwencji. Nie przyno-
simy wam wojny, lecz pokój i prawdziwy porządek.
Do waszej administracji, ani do rządu mieszać się nie
będę; pozostawiam to własnej waszej pieczy. Zadanie
moje ogranicza się na utrzymaniu publicznego por-
ządku, i na obronie nietykalności wspólnej naszej
ojczyzny. Terni, 11 września 1870 r. Dowódca I-go
korpusu, jenerał Cadorna.“

Rząd hiszpański widział się zmuszonym posłać na
Kubę nowe posiłki. Jenerał Caballero de Rodas, na-
czelny dowódca wojsk hiszpańskich na wyspie, podał
się podobno do dymissji.

Niepojęty brak planu w przycichłych obecnie karli-
stowskich rozruchach, zdaje się potwierdzać przy-
puszczenie, że dowódcy ochotników popierających
sprawę pretendenta, pobjegając subwencje pieniężne,
chcieli jakimś pozorem działalności zrzucić z siebie
zarzut bezczynności.

Rząd grecki zamierza znowu urządzić komendy
wojskowe w prowincjach przygranicznych. Środek ten
ma posłużyć do energicznego tępienia plagi rozbój-
nictwa.

W **Hollandji** bliskim jest zniesienie kary śmierci.
Pierwsza Izba przyjęła już odpowiedni projekt do
prawa 20 głosami przeciw 18.

Między **Szwecją**, a Prussami, toczy się korrespon-
dencja dyplomatyczna, z powodu artykułu dziennika
szwedzkiego, „Post bek invikes Tiniga“ w którym
dotkniętym miał być honor króla pruskiego. Wspom-
niany dziennik pobiera subwencję od rządu. Szwedzki
Minister spraw zagranicznych zobowiązał się już
podobno względem Prus do cofnięcia subwencji. *Silent
leges.*

Urzędowa depesza z 10 września przesłana do vice-
króla **egipskiego** donosi, że Wielki Wezyr tegoż sa-
mego dnia telegrafował do Paryża i Londynu o co-
nięciu przez Portę protestacji przeciwko pożyczce
umówionej z bankiem francuzko-egipskim; okazało
się bowiem, że pożyczka ta jest prywatną operacją
khediwego.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nordd Allg.
Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg.

Wiadomości Telegraficzne.

Berlin 16-go września przed południem. Wiado-
mość urzędowa z placu boju. *Kwatera główna Meaux*

15-go września. Nieprzyjacieli niepotrzebnie powy-
sadał wszystkie budowle wodne na zwirowkach i
drogach żelaznych. Marsz naszych kolumn przez to
ani na jedną godzinę nawet wstrzymanym nie został.

Berlin 16-go. Tutejszy poseł amerykański otrzy-
mał od rządu francuzkiego urzędowe zawiadomienie,
że blokada ujść Wezery i Elby, lecz tylko tych dwóch
jedynie, zniesioną została.

Bruksella 16-go rana. Komunikacja z Paryżem
możliwa jest tylko jeszcze przez Havre. Pruskie for-
poczty dotarły już od północy do Montmorency, bez
oporu, od południa do Fontainebleau, po nie niezna-
czących potyczkach.

Paryż 16-go. Najnowsze zawiadomienia rządowe
opiewają: Podjazdy pruskie dochodzą do Creteil (pół
mili od Charenton). Zdaje się, że przedzie strażę od
tego punktu rozciągają się dalej na północ do Neuilly
sur Marne (3/4 mili od Nogent, 1 1/4 od Vincennes).
Podjazdy nieprzyjacielskie ukazały się już od strony
południowej w Corbeil i Clamart (pierwsza miejsco-
wość leży jeszcze 5 mil od Paryża nad Sekwaną,
druga tylko 1 milę od wałów, przed fortami Vanvre
i Issy. Wszystkie te ruchy dopełniane są przez od-
działy armji 3-ciej Księcia pruskiego).

Paryż 16-go. Według licznych wskazówek, zdaje
się, że prusacy przygotowują napad na Vincennes.

Paryż 15-go. Podjazdy pruskie ukazały się już pod
Villeneuve. Dammartin i Plessis (5 mil od Paryża na
północo-wschód). 3000 ludzi stanęło w Villers-Cot-
terets, 10,000 st. i pod Nanteuil, (3 mile bliżej, 7 mil
od Paryża), Soissons otoczone jest przez kawalerję.
(Siły tu wymienione należą do armji Ks. następcy
tronu saskiego).

Wiedeń, 17-go. — „Tagblatt“ donosi, że Favre żądał
widzenia się z Bismarckiem(?) Wątpią tu o przybyciu
Thiersa.

Londyn, 17-go. — Na bankierze w Szkocji, lord kan-
clerz skarbu (Gladstone), przemawiał w te słowa: że
Anglja, która wyczerpała już środki dyplomatyczne
dla powstrzymania wojny, nie może teraz nieproszo-
na, próbować pośrednictwa, bez porzucenia neutral-
nej postawy i narażenia się jednej ze stron wojują-
cych. Skoro już raz odwołano się do miecza, miecz
rozstrzygać musi. Zwycięzca najlepiej będzie umiał
ocenić i oznaczyć niezbędne rękojmie pokoju. An-
glja wtedy tylko mogłaby interwenjować, gdyby ją do
tego obie strony wezwały.

(Mowa ta jest absolutnie odmowną odpowiedzią na
misję Thiersa).

Paryż 17-go. Uwieszono tu wielu agentów Pietre-
go. Odkryto spisek bonapartystowski. Znalaziono pa-
piery mocno kompromitujące.

Paryż 17. „Journal officiel“ ogłasza dekret nazna-
czający wybory do rad municypalnych w całej Francji
na 25 września b. m.

Paryż 17-go. Wybory do konstytuanty przyspieszo-
ne. Zamiast 16-go odbędą się 2-go października.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 19 Wrześ., godz. 10 z rana.

Paryż. — Okólnik Juljusza Favra z 17-go
Września, podaje rzut oka na położenie poli-
tyczne: Francja nie ma pretensji żądać od Prus
bezinteresowności; ale formułowanie i narzu-
canie Francji warunków niemożliwych do przy-

jęcia, dowodziłoby zamiaru prowadzenia wojny za jakąkolwiek cenę. Zarzucają nam, że nie jesteśmy rządem prawidłowym; przyznajemy to otwarcie, i dlatego zwołaliśmy Zgromadzenie Ustawodawcze. Okólnik odpiera potwarz jakoby Francja chciała wojny. Większość Izby była wynikiem władzy osobistej, za którą służyć musiała; ani jeden człowiek dobrej wiary nie mógłby twierdzić, że zasięgnięto rady Francji postanawiając wojnę. Błądziliśmy tolerując rząd który nas gubił. Dziś poczuwamy się do obowiązku naprawienia w granicach słuszności złego, którego rząd ten był powodem. Lecz jeżeli Prusy chcą zgubić naród, postawimy rozpaczliwy opór.

Młoda Osoba, Panna, przy rodzicach, znająca rachunki i dosyć dobrze języki: francuski, niemiecki i ruski, umiejąca ręczne roboty damskie, poszukuje miejsca za **SKLEPOWÉ**, zaraz lub od kwartału, do jakiego Magazynu, Sklepu norymberskiego, galanteryjnego, i t. p. Interessanci raczą zostawić swój adres w Składzie Pieczywa, pod Nr 721 przy ulicy Leszno. (1-1) -7511-

Zażądanem jest
MIESZKANIE, zupełnie samo w sobie, złożone z jednego Pokoju, za cenę przystępną. Adresy uprasza się składać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami P. K. (1-3) -7529-

Jest do wynajęcia od 1-go Michała
MIESZKANIE, składające się z 3-ch pokoi i kuchni na dole, od ogrodu za rs: 180 rocznie, przy ulicy Wspólnej Nr 11 nowy. Wiadomość tamże u Właściciela. (3-3) -7152-

Pokój obszerny, umeblowany, z osobnym wejściem, na 2-gim piętze od frontu, z usługą i ze stołem lub bez, jest do wynajęcia od 1-go Października, dla kobiety lub mężczyzny u familji bezdzietnej, przy ulicy Elektoalnej, Nr 792, Wiadomość tamże, Nr mieszkania 5-ty. (1-1) -7389-

Znaleziony we Środę, o godzinie Sej wieczorem, **Worek Maki,** w Alei Jerolimskiej, za udowodnieniem własności, odebrać można za zwrotem kosztów, u Andrzeja Kowalskiego, pod Nr 1574, dom Lotego. (1-1) -7508-

Ostrygi Holsztyńskie z Flensburga, nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym. (10-0) -7196 -

TEATR LETNI W SASKIM OGRODZIE.
Dziś: **Adrianna Lecouvreur.**
Jutro: **Piekna Helena.**
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Bursze — Maż za drzwiami — Wesele w Ojcowie.**

ALKAZAR przy ulicy Krolewskiej.
Dziś i codziennie Przedstawienia Truppy Dramatycznej Austriackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY V. LUKATSCHY.** — Dziś: (Zum ersten male): „Noblesse oblige.“ — 2. (Zum ersten male): „E. S. S.“ — 3. „Pietsch im Verhär.“
W razie niepogody Przedstawienia odbywają się w Sali. (79-0) -4545-

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586b. — Każdodzieńnie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków.** — Początek o godzinie 7ej. (49-0) —5420-

HARMONJA
W Piątek dnia 23 Września r. b., za pozwoleniem zwierzchności danym będzie w lokalu **Harmonji,** przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta:

Koncert Wokalno-Instrumentalny pod dyrekcją **P. O. ISLEJB,** z współudziałem Pani **Calori** na **Korzycie ranięż w wojnie obecnej Niemców i Francuzów** zostających pod opieką armji atakującej.

Początek o godz. 7 1/2 w wieczora. Biletów wejścia po cenie rs. 1 nabyć można w każdej porze: w księgarni PP. E. Wende & Comp. Krak-Przedm., i w Składzie Płótwa PP. Hielle & Dietrich, Krak-Przedm., Nr 441; oraz w kasie lokalu przy wejściu na koncert od godz. 6-ej po południu.

Naddatki z wdzięcznością przyjmowane będą.

PROGRAM
CZEŚĆ I.

1. Uwertura „Maritana“, Wallacego.
2. Antrakt i arja z opery „Der Zweikampf“, Herolda.
3. Schattentanz, arja z opery „Dinorah“, Meyerbeera, odśpiewa Pani Calori.
4. Tercet i chór z opery „Freischütz“, C. M. Webera.
5. La Beauté, polka O. Issleib'a.

CZEŚĆ II.

6. Uwertura z opery „Raymund“, Thomas'a.
7. Wspomnienie z Tannhäuser Ryszarda Wagnera, fantazja Hamma.
8. „O Klage nicht“, pieśń F. Kückena, odśpiewana przez Panią Calori.
9. Wino, kobieta i śpiew, walc Jana Straussa.
10. Uwertura z opery „Mularz i Ślusarz“, Aubera.
11. Finał 1-go aktu opery „Marta“, Flotowa.
12. „Die Wacht am Rhein“ śpiew Karola Wilhelma instrumentowany, przez O. Isslejb
13. Deutscher Unions Marsch, kompozycja O. Issleib'a, (ofiarowany obecnie panującemu Królowi Pruskiemu). (3-6) -7429-

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ	
Dnia 7-go (19 września) 1870 r	
Monety i Papiery.	Zażądano Płacono
Półimperjalj Ros. — k. — rs. 6 k. 65	Ruble i kop. sr.
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60	— — — —
Obligj skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)	— — — —
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	94 29 93 79
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91 54 91 21
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	95 50 90 25
Obligj Towarzystwa Kred. Ziemińskiego	100 50 100 17
Listy likwidacyjne rar. 100.....	74 63 74 30
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	— — — —
Nowa Ros pożyczka prem. z r. 1864.	145 — 144 —
„ „ „ z r. 1866....	144 — — —
Akcje Drogi żel. War. — Wied. za sztukę	71 — — —
Akcje Drogi żel. Warsz. — Bydgoskiej.	70 — — —
Akcje Główn. Tow. Ross. Dróg żel..	— — — —
Akcje Drogi żel. Warsz. — Terespol..	— — — —
Obligacje kolei żelaznej Terespol..	— — — —
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.....	— — — —
5% Listy zastawne rossyjskie.....	108 — — —
Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 95	
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 120	
Od Listów Zast. nowych kop. 119.	
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 119 k. 85 rs. 119 k. 47	
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 13 rs. 8 k. 10	
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs., — k. — rs. — k. —	
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 65 rs. — kop. —	

Rodowita paryżanka.

posiadająca także język włoski, pragnie się umieścić w jakim znacym domu ze wszystkimi lub na pół dnia do konwersacji dzieci lub dorosłych. Wiadomość przy ulicy Zabiej, wprost ogrodu Saskiego, pod Nr 1, mieszkania Nr 14, na pierwszym piętrze w drugiej bramie.

(1-1)

-7486-

OSOBA.

wysoko wykształcona w muzyce, potrzebuje POKOJU przy rodzinie, w którejby swój fortepian wygodnie pomieścić mogła. Adres proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod literami A. Z.

(1-3)

-7494-



Stręczenie Mamek.

Akuszka mieszkająca lat kilka przy ulicy Chłodnej, pod nazwiskiem Błaszczynska, obecnie Stedler, mieszka przy ulicy Freta pod Nr 273 dom Wznej Motylowskiej, zajmując się stręceniem Mamek zdrowych ze świeżym pokarmem między którymi jest mameka rodowita rossjanka ze świeżym pokarmem, przytem przyjmując na słabość za cenę najumiarkowańszą, zapewniając wszelkie wygody.

(1-1)

-7449-

T. Stedler.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego Nr 496, nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego prawdziwego sierpniowego połowu i prasowanego serwetowego takiegoż i w tych dniach spodziewam się Groszku zielonego, Buljonu wołyńskiego, Musztardy sareptkiej i Sera zielonego.

(3-3)

-7414-

Mikołaj Żyżyn.

HOTEL POLSKI

przy banhofie w Łowiczu,

ma zaszczyt polecić się Szanownej Publicznosci z powodu nadchodzącego jarmarku Ś-go Mateusza, swym wygodnym urządzeniem, doborowymi trunkami wszelkiego gatunku, oraz potrawami, a wszystko po cenach umiarkowanych, nadto przez cały przeciąg jarmarku, muzyka sprowadzona uprzyjemniać będzie gościom chwilę tam spędzoną.

(2-3)

-7446-



Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia od 1-go Października **DOM** na **Fabrykę** lub na inny **Proceder**, wraz z Wozowniami, Stajniami, obszernymi Spichrzami, i Piwnicami z podwórzem obszernym, przytem są i mieszkania podrzędne, przy rogu ulicy Górnej i Łazienkowskiej, Nr 2998e za większą kawą. Interesant może adres swój zostawić w Cukierni Clotina obok Poczty, pod cyfrą **Ch.**, lub przesłać do właściciela na Pragę pod Nr 159/60. Cena dzierżawy Rsr. 250 rocznie.

(1-1-7507-



Fortepjan palisandrowy,

o 7-miu oktavach, z całym białem metalowym z 4-ma szprejami górnymi i dolnymi, najnowszej konstrukcji, z tonem pięknym i mocnym, jest do sprzedania dla braku miejsca, przy ulicy Leszno pod Nrem 673/a, (nowy 36) wprost Solnej w prawej stronie na dole stróż wskaże.

(1-1)-7481-



Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypsem krytych, składający się z 6-u Krzesel, 2-ch Foteli, kanapy i stołu. Także Kozets i 4-ry Fotele, rypsem kryte, oraz Komody, Biurka; jedno Lustro, Stolik do kart i Umywalka, a to wszystko mahoniowe, bardzo mało używane. Ulica Rymarska, Nr 14-ty nowy, naprzeciw Fryzjera Kecha. Wiadomość u Rządcy domu, lub Stróża miejscowego.

(3-3)

-7268-



Dom murowany

o 2-ch piętrach,

w bliskości kolei Warszawsko-Wiedenskiej, bardzo starannie z dobrych materiałów zbudowany, jest do sprzedania na 8^{1/2} procent obecnego dochodu netto. Do kupna potrzebną jest summa rs. 17,000 w gotowiznie. Wiadomość w Dystrybucji Pani Szczuckiej na Nowym Świecie, obok straży ogniowej, bez pośrednictwa osób trzecich.

(2-3)

-7431-



Do wzięcia w **entreprzyę przewóz** znacznej ilości **buraków** z pod rogatki Grochowskiej do **cukrowni Józefów** pod Pruszkowem. Warunki do przejrzania w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nr 15 u lokatora Nr 9.

(2-3)

-7419-

200 sztuk Posadzki w desenie z drzew kolorowych które mogą być w krótkim czasie wykończone, są do sprzedania; oraz parę tysięcy **szpanów** do szpanowania posadzek porożychanych, starych. Wypełniam też wszelkie reparacje posadzek i podłóg.—Stolarz **R. Radzikowski**, róg Włodzimierskiej i Ś-to-Krzyżkiej, Nr 1325.

(2-3)

-7415-

Potrzebna jest **Bona Francuzka** lub **Szwajcarka**, mówiąca poprawnym francuzkim akcentem i umiejąca czytać i pisać ortograficznie w tym języku. Życząca sobie przyjąć podobną obowiązek, zechce zgłosić się na ulicę Instytutową pod Nr domu 6 i mieszkania 6, w godzinach od 10 do 12 z rana, celem podania warunków umowy. Tamże żądaną jest **Kucharka**, znająca dobrze swoje obowiązki.

(2-3)

-7432-

Wiadomość dla posiadaczy Listów Zastawnych nowych 5-cio procentowych

Posiadam List Zastawny lit. D, za Nr 63,005, talon kuponów zaś przez pomyłkę Nr 63,004. Upraszam nabywcę Listu Zastawnego lit. D, Nr 63,004, który posiada talon kuponów Nr 63,005, aby raczył zgłosić się do Kantoru S. Nelkena, w domu Grodzickiego, Nr 411 (nowy 7), przy ulicy Krakowskie-Przedmieście do wymiany Talonów. Osoba na prowincji zamieszkała, załatwić to może, za pośrednictwem korespondencji.

(2-3)

-7408-



Fortepjan mahoniowy,

o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, za rs. 50, oraz **dwie Lustra** wielkie w złotych ramach, za przystępną cenę, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowo-Karmelickiej, Nr nowy 16, mieszkania Nr 8, na 3-ciem piętrze.

(2-3)

-7428-

Są do sprzedania



MEBLE

z kilku Pokoi, t. j. **Garnitur** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzesel, Stołu przed kanapą, 2ch Stoliczków do kart, Szafy rozbiieranej, 2ch Łózek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, ciu Napoleonek; wszystko mahoniows; tudzież Kredens i Stół rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje.

(5-6)

-7269-

Do Fabryki Wyrobów Platerowanych Henneberga i Czajkowskiego, przy ulicy Wolskiej, Nr 15, potrzebni są **UCZNIOWIE** dobrej konduity, mający nie mniej jak 14 lat wieku. Życzący wstąpić do nauki, przyjmowani będą tylko za zezwoleniem Rodziców lub Opiekunów.

(2-3)

-7360-

OSOBA

posiadająca języki: francuzki, niemiecki, rosyjski i polski, przedmioty klasyczne i muzykę, życzy udzielać lekcje prywatnie, rozmówić się z nią można codziennie, od godziny 11 do 1. Ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 14 nowy, pierwsze piętro, mieszkanie właścicielki domu.

(2-3)

-7453-

Są do sprzedania z powodu wyjazdu z kraju, natychmiast

Dwa Folwarki,

wieczysto czynszowe, razem dęsiatyn 6, (włók 12) mogą być i pojedynczo sprzedane dies. 2½ (włók 5) i dies. 3½ (wł. 7), we wsi Chańskie, w księstwie Łowickim, 7 wiorst od Łowicza szosą, która ten majątek przedziela. Z całą krestencją, z inwentarzami, żywym i martwym, za umiarkowaną cenę i na korzystnych warunkach. Życzący kupić raczy przybyć na grunt do właściciela, korespondencję się pomija.

(1-3) — 7493 — Rothstein.



Nadszedł nowy transport najlepszych **Kamieni młynskich** francuzkich, i znane z doskonałości szwajcarskie jedwabne pytle, oprócz tego prawdziwie angielskie piki z lanej stali. Rekomendując się pp. Młynarzom i Właścicielom młynów takowemi, zarazem zawiadamiam, że urządzam młyny podług najnowszego systemu.

G. NEUMANN,

Konstruktor Młynów.

Warszawie, ulica Pańska Nr 1212.

(1-6)

— 7482 —

Pszenicę angielską, Victorja,

otrzymał w komis,

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny OSTROWSKIEGO i Ski.

Przy ulicy Senatorskiej Nr 473 lit. d.

Z produkcji Dóbr Głosków, i takową sprzedaje do siewu, korzec wagi 250 funtów netto po **Rrs. 12.**

(5-6)

— 7263 —

Oświetlenie krajowe,

MEDAL JEDYNY z WYSTAWY w Petersburgu.

P. Gravier oznajmia osobom pragnącym zająć się sprzedażą oświetlenia krajowego, że robi ustępstwa, pod warunkami bardzo korzystnymi, na wszystkie miasta gubernjalne i powiatowe. Zapobiegając daremnyim staraniom, oznajmia zarazem, że już odstąpił sprzedaż na miasto i gubernię Warszawską, na gubernię Siedlecką, kilka miast w gub. Rodomskiej i część guberni Lubelskiej. Ulica Długa Nr 552, Hotel Drezdeński. Wystawa oświetlenia krajowego, od 8-jej z rana do 10-jej wieczór.

(1-3) — 7472 —

Dla chłopczyka 9-cio letniego,

poszukuje się umieszczenia w prywatnym domu, gdzieby z chłopczykami tegoż samego wieku mógł pobierać początkowe nauki szkolne, przy najbaczniejszym dozrze meżkim i troskliwej opiece. Za utrzymanie przyzwoite, dozór i nauki, ofiaruje się rocznie złotych 1500, z tem nadmieniam, że pierwszeństwo otrzymują osoby zamieszkałe w bliskości Nowolipia. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 10 nowy, stróż miejscowy wskaże mieszkanie.

(1-2) — 7467 —

ŁÓŻKA ŻELAZNE,

Składane,

z najcelniejszych zagranicznych fabryk, sprzedają się po cenach fabrycznych w Kantorze **Maurycyego Luxemburg,** ulica Niecała Nr 12.

(1-6) — 7483 —

Cztery Wozy nowe, na żelaznych osiach, silnie zbudowane, są do zbycia za niską cenę, przy rogu ulic Grzybowskiej i Waliców, Nr 1109, w podwórzu. Stróż wskaże. — Tamże potrzeba jest **Krowymlecznych.** Ktoby takowe miał do zbycia raczy przysłać adres.

(3-3)

— 7346 —

Jest do nabycia

Maszyna do robienia Waty,

kompletnie w dobrym stanie, z różnemi rekwizytami potrzebnymi do tegoż zawodu. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476d (nowy 4), w fabryce waty.

(3-3)

— 7412 —

MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Meżkich,

został zaopatrzony w świeże, dopiero sprowadzone za granicą, gotowe **ubior meżkie,** i poleca Szanownej publiczności, po nader umiarkowanej cenie, Krakowskie-Przedmieście, Nu 533 vis à vis Zamku.

J. Urbankiewicz, krawiec.

(1-3)

— 7471 —

UCZEŃ pragnący przygotować się do egzaminu klasy V-tej, pod kierunkiem uzdolnionych Nauczycieli, może znaleźć sposobność po temu, pracując razem z miejscowym Towarzystwem. Wiadomość w Księgarni M. Orgelbranda, Krakowskie-Przedmieście, Numer 1.

(3-3)

— 7290 —

WYPRZEDAŻE

wysortowanych kortów i materiałów na palta zimowe po cenach od rs. 2-3, za łokieć w gatunkach bardzo dobrych, w Składzie **C. J. Freund,** przy ulicy Białoskiej, Nr 600 lit. ab.

(1-4)

— 7484 —

Jest do sprzedania każdego czasu **Kareta podróżna (dormeuse),** fabryki P. Rentla w Warszawie, prawie nowa i raz tylko używana. Bliższą wiadomość powziąć można w domu przy ulicy Wiejskiej Nr 1725 (nowy 7).

(3-6)

— 7375 —

ZBOŻA DO SIEWU

ORYGINALNE ZAGRANICZNE.

i w kraju z tychże wyprodukowane, a mianowicie:

Pszemica biała angielska Viktorja (krajowej z dóbr Siennica, korzec rs. 11); Białokłosa hollenderska, Frankensteinska, Marchijska, Zelandzka.

Zyto Szampańskie bardzo plenne, Finlandzkie, Many-Stalked, Krzyca Corrensa, Szwedzkie piaskowe i **Jęczmień** zimowy angielski, oraz **Rzepak i Rzepik** zimowy nadeszły do

Domu Handlowo-Komisowego

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, wprost Banku.

(3-3)

— 7363 —

Piękny 4-ro letni

O G I E R,

czystej krwi karobach, maści złocisto gniadej, ze stadniny Orłowa, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej w domu Nr 1, zapytać kozaka Kowalewa.

(1-3)

— 7489 —

MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Sześlągi kryte saffanem i skórą amerykańską, najlepsze, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łózka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Barka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szeły mahoniowe; jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót d-mskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morście trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki saffanowe i t. p., z którymi się poleca. (9-12) — 6658

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b
NA 1-em PIETRZE.
2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, rocznie 120 rs.
2 Pokoje i Kuchnia, rocznie rs. 90.
NA 2-giem PIETRZE.
2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, rocznie 110 rs.
NA 3-ciem PIETRZE:
3 Pokoje i Kuchnia, rocznie 90 rs.
2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, rocznie rs. 90.
Pokoje kawalerskie, oraz **Stajnia i Wozownia.**
 Wiadomość u Rządcy domu Nr 2911/12 (nowy 4), przy zbiegu ulic Jerozolimskiej i Solca. (3-3) — 7386 —

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała
Pokój duży przy familji,
 z meblami, usługą, opałem lub bez. Ulica Żórawia, Nr 1 nowy, mieszkania Nr 3. Wiadomość na miejscu. (3-3) — 7374 —

Od Ś-go Michała r. b.
Różne Lokale
 do wynajęcia, po nader niskiej cenie w posesji **Koszyki, Nr 1753, lit. ABC.,** mianowicie:
Pałacyk składający się z 6-ciu pokoi, Suteryn i t. p., na pół roku rs. 120.
4-ry pokoje i kuchnia, na pół roku rs. 45.
3-y pokoje i kuchnia, na pół roku rs. 37, kop. 50.
2-a pokoje i kuchnia, na pół roku rs. 30.
1-den pokój na pół roku rs. 15.
 Oraz wiele innych Lokali tudzież dla **Dorożkazy Wozowni** i **Stajni.** Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego. (6-6) — 7128 —

Potrzbem jest od Ś-go Michała do wynajęcia
MIESZKANIE,
 złożone z 6 lub 7 Pokoi, Przedpokojem, Kuchni, Spizarki i innych potrzeb gospodarskich. Ktośby takowe posiadał raczy nadać swój adres na ulicę Nowolipie, Nr 10 nowy do stróża Wawrzeńca. (2-3) — 7418 —

Do najęcia od kwartału,
Pokój widny, suchy i ciepły, na dole, ze stołem, usługą i opałem dla emerytek lub emeryta, miesięcznie rs. 20, w bliskości kościoła i apteki. **Dwa Pokoje** świeżo odnowione, na dole, suche i ciepłe, za rs. 20 kwartalnie. Wiadomość pod Nr 37 nowym, Ogrodowa ulica, Nr mieszkania 19. (3-3) — 7125 —

Za 5 rs. miesięcznie
 Do najęcia pokój z osobnym wejściem, od 1 Października suchy i ciepły, przy familji bezdzietnej. Ulica Tamka, Nr 2864 13 nowy dom W. Stalewskiego drugie piętro od frontu mieszkania Nr 11. (1-1) — 7506 —

W domu Nr 1029. przy ulicy Grzybowskiej, od Ś-go Michała r. b. do wynajęcia:
3 Pokoje z Kuchnią i Spizarką,
 w oficynie na dole, komórką na drzewo i piwnicą, za rs. 180 rocznie, w razie potrzeby za osobną umową i z górą. Wiadomość o takowych powziąć można od właściciela domu Nr 1388, przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej lub od administratora rzeczonego domu Nr 1029, pod Nr 897, przy ulicy Chłodnej za mieszkałego. (2-3) — 7383 —

Przy ulicy Sosnowej Nr 6, róg Złotej, do wynajęcia
ŁADNE MIESZKANIE
 Przedpokój, Salon, jeden lub dwa Pokoje i Kuchnia. Tamże **Sutereka** ze Stajnią na kilka krów. (2-3) — 7457 —

POKÓJ duży.
 pięknie umeblowany, z opałem i usługą, na 2-giem piętrze od frontu ulicy Miodowej, jest do wynajęcia dla osoby pici mezkiej. Wiadomość na miejscu, róg Senatorskiej i Miodowej, Nr domu 497c, mieszkania Nr 10. (3-3) — 7384 —

Potrzbne jest: (3-1)
Mieszkanie od Ś-go Michała,
 składające się z 4-ch Pokoi i Kuchni, osobno 2-a Pokoje dla kawalera, w środku miasta, za cenę około 400 rsr. Adres zstawić można w Cukierni Clotina obok Poczty. (1-3) — 7480 —

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w domu Nr 1376, róg Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyżkiej,
L O K A L,
 składający się z salonu z balkonem, przedpokojem i trzech pokojów oraz kuchni w której jest wodociąg i zlew, na 1-szem piętrze z dwoma wchodami i wygodką, suchy i ciepły. Wiadomość u właściciela. (1-1) — 7495 —

Zgubiono!



W dniu 16 Września r. b., w Piątek w przechodzie ulicami Ś-to-Krzyżką, Włodzimierską, Saskim ogrodem za Żelazną bramę, zgubiono **Zegarek złoty** damski, z kawałkiem łańcuszka, z emalją na kopercie z wyobrażeniem tańczącej pani. Łaskawy znalazca raczy oddać za stosowną nagrodą na ulicę Ś-to-Krzyżką Nr 11 nowy, w mieszkaniu P. Kosmowskiej. Uprasza się zarazem PP, Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższy opisany zegarek, w razie gdyby z takowym się zgłosił. (2-3) — 7462 —

NAGRODY Rs. 3.
 Przypadkowym sposobem w Poniedziałek dnia 12 b. m. i r. między godziną 7 w wieczór, idąc od Elektralnej do Zimnej ulicy, zaginął **Pierścionek męzki** z wybitnymi literami gotyckimi **J. S.** Uczciwy Znalazca za powyższą nagrodą zwrócić zechce. Zaś Panów Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na takowy pierścień. Po nagrodę zgłosić się można do właściciela domu Nr 988, przy ulicy Krochmalnej. (2-3) — 7382 —

Zaginął Bilet Lombardowy,
 Nr 39,082 na rs. 5, na zastawione kosztowności w Lombardzie Warszawskim. Znalazca zechce zwrócić takowy do Urzędu Lombardowego. (1-3) — 7485 —

Leon Betkowski,
 St. Uniw. Kur. IV Wydz. Matemat., zgubił Urlop. Łaskawy znalazca raczy go złożyć w Kancelarji Inspektora. (1-1) — 7475 —